

Jan Mazur *OSPPE*

## ZE WSPOMNIEŃ KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO O GENEZIE WSZECHNICY KATOLICKIEJ W LUBLINIE\*

W minionym roku Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (KUL) obchodził 90. rocznicę swojego powstania. Należy w tym miejscu przypomnieć, że specjalny Komitet Organizacyjny mający na celu założenie nowej uczelni, zawiązał się w lutym 1918 roku z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego (1871-1922)<sup>1</sup>, ówczesnego rektora petersburskiej Akademii Duchownej, który został też mianowany pierwszym rektorem KUL. Dewizą lubelskiej Wszechnicy stało się hasło «Deo et Patriae» «Bogu i Ojczyźnie». Za tymczasową siedzibę Uniwersytetu posłużył gmach Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, gdzie w dniu 8 grudnia 1918 roku odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego. Uruchomiono 4 wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych. Określenie „Katolicki” dodano do nazwy Uniwersytet Lubelski w 1928 roku, zaś w 2005 roku przyjęto aktualną nazwę, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Ważnym wydarzeniem było uzyskanie w 1921 roku własnego budynku przy Alejach Racławickich, który po objęciu go w 1922 roku do dziś pełni funkcję głównego gmachu Uczelni<sup>2</sup>

---

\* Prezentowany materiał jest poszerzoną i merytorycznie uzupełnioną wersją artykułu pt. *Geneza lubelskiej Wszechnicy w zapiskach kard. Kakowskiego* – opublikowanego w Tygodniku Katolickim „Niedziela” z 5 X 2008 r. (51 (2008), nr 40, s. 14-15).

<sup>1</sup> Biogram w: G. Karolewicz, *Ksiądz Idzi Benedykt Radziszewski*, Polihymnia, Lublin 1998; zob. także: <http://www.kul.lublin.pl/varia/historia/rektorzy/radziszewski.html> (15.11.2008).

<sup>2</sup> Dla potrzeb niniejszego artykułu podstawowe informacje o KUL. zaczerpnięto z hasła encyklopedycznego: G. Karolewicz, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, I. *Dzieje*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, k. 1169-1175; oraz z Internetu: <http://www.kul.lublin.pl/149.html> (15.11.2008).

Istotne znaczenie dla powstania Uniwersytetu miały ustalenia podjęte w lipcu 1918 roku na konferencji biskupów metropolii warszawskiej. Aby uświadomić sobie doniosłość tej decyzji, warto zapoznać się z zapiskami kardynała Aleksandra Kakowskiego (1862-1938), ówczesnego arcybiskupa warszawskiego, zawartymi w jego pamiętnikach: *Z niewoli do niepodległości*. Materiał, o którym mowa, został spisany w latach 1927-1930. Oryginał maszynopisu sporządził ks. Stanisław Mystkowski, któremu Kardynał dyktował wspomnienia z wykorzystaniem swoich wcześniejszych notatek i zebranej dokumentacji, wprowadzając do tekstu maszynowego odręczne poprawki i uzupełnienia. Przed ośmiu laty ów cenny zbiór wraz z komentarzem edytorskim doczekał się starannie opracowanej publikacji książkowej<sup>3</sup>

Odnosnie do 1918 roku widnieje następująca relacja: „Dnia 27 lipca zebrała się konferencja pod prezydencją wizytatora apostolskiego Achillesa Ratti. Obecni byli wszyscy biskupi metropolii warszawskiej z wyjątkiem ks. [Antoniego] Karasia, biskupa sejneńskiego, który tłumaczył swoją nieobecność trudnościami komunikacji. W konferencji wzięli udział ks. ks. konsultorzy: infułat [Henryk] Przędziecki, konsultor arcybiskupa warszawskiego, kanonik [Marian Leon] Fulman, konsultor biskupa wrocławskiego, prałat [Adolf] Szelażek, konsultor biskupa płockiego, prałat Radziszewski, rektor Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Petersburgu. Był też obecny jako gość ks. Zygmunt Łoziński, biskup nominat miński”<sup>4</sup>

Tak więc w pałacu biskupim w Warszawie zgromadziła się ówczesna elita Kościoła katolickiego w budzącej się do niepodległości Polsce, nie wspominając już o arcybiskupie Rattim, który w 1922 roku został papieżem Piusem XI. Wystarczy zauważyć, iż ks. Fulman to przyszły biskup lubelski, konsekrowany w dniu 17 listopada 1918 roku, i jednocześnie pierwszy wielki kanclerz KUL. Wraz z nim sakrę biskupią otrzymał ks. Przędziecki, zostając biskupem siedleckim. Natomiast ks. Szelażek, od 1926 roku biskup łucki, już w dniu 29 lipca 1918 roku otrzymał nominację na biskupa sufragana diecezji płockiej. Wspomniany ks. Łoziński,

<sup>3</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, red. i oprac. T. Krawczak i R. Świętek, Wydawnictwo „Platan”, Kraków 2000. W dziele tym znajduje się także cenna charakterystyka postaci Aleksandra Kakowskiego: J. Żyżniewski, *Przedmowa. I. Życie i osoba Aleksandra Kakowskiego*, s. I-XIV; szerzej na ten temat w: Z. Dłużewska-Kańska, *Kakowski Aleksander*, w: *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*, t. 11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964-1965, s. 426-428.

<sup>4</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, s. 778.

dziś kandydat na ołtarze, nazajutrz po konferencji został konsekrowany w katedrze warszawskiej na biskupa mińskiego, zaś w 1925 roku uzyskał nominację na pierwszego biskupa nowo utworzonej diecezji pińskiej<sup>5</sup> Wspomniana sakra biskupia stanowiła, jak zaznaczył Kakowski, jeden z głównych powodów, dla którego zaprosił do siebie liczne grono biskupów. Uczynił to wszakże „dla uświetnienia uroczystości, której od kilkudziesięciu lat nie widziano w Warszawie oraz dla porozumienia się w naglącej sprawie proponowanego założenia katolickiego uniwersytetu w Lublinie”<sup>6</sup>

Jeśli chodzi o sprawę nowej katolickiej wszechnicy, to w pamiętnikach Kakowskiego interesujący wydaje się być następujący fragment: „Po modlitwach do Ducha św. i zwykłych przysięgach odczytałem telegram Ojca św. z błogosławieństwem dla poprzedniej konferencji. Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą uniwersytetu katolickiego w Lublinie. Na wstępie odczytałem list ks. arcybiskupa [Edwarda] Roppa, metropolity mohylowskiego [mohylewskiego], w sprawie uniwersytetu. W liście tym ks. metropolita pisze do mnie, że z uwagi na warunki, w jakich znalazła się Rosja [chodzi o rewolucję bolszewicką], utrzymanie Akademii Duchownej w Petersburgu jest niemożliwe, wysyłanie zaś duchowieństwa z Rosji dla wyższych studiów na fakultet teologiczny do Warszawy, jako miasta stołecznego, hałaśliwego jest niewskazane, a do Rzymu, Insbrucka i innych uniwersytetów katolickich, z powodu braku środków bardzo utrudnione - powstał w Petersburgu projekt utworzenia uniwersytetu katolickiego w Polsce na wzór uniwersytetów katolickich za granicą. Miejscem wskazanym byłby Lublin, skąd uniwersytet łatwiej mógłby promieniować na wschodnie kresy Polski i na całą Rosję. Środków utrzymania uniwersytetu dostarczy emigracja polska w Rosji, a ks. Radziszewski, rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, wskazany na organizatora uniwersytetu, już zakupił na ten cel bogatą bibliotekę i uzyskał przyrzeczenie znakomitych profesorów Polaków, dotychczas

---

<sup>5</sup> Informacje o biskupach pochodzą z opracowań encyklopedycznych: Z. Goliński, *Fulman Marian Leon*, w: *PSB*, t. 7, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1948-1958, s. 181-183; F. Stopniak, *Przeździecki Henryk Ignacy*, w: *PSB*, t. 29, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 68-70; M. Grzybowski, *Szelązek Adolf Piotr*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918-1981*, vol. rz7, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983, s. 217-220; M. Żywczyński, *Łoziński Zygmunt*, w: *PSB*, t. 18, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 463-464; jak również ze stron internetowych: [http://www.kul.lublin.pl/art\\_9132.html](http://www.kul.lublin.pl/art_9132.html) (15.11.2008); <http://www.terezjanki.pl> (15.11.2008).

<sup>6</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, s. 778.

pracujących na obczyźnie w Rosji. Poleca więc ks. metropolita opiece episkopatu polskiego całą tę sprawę, którą szczegółowo wyjaśni ks. Radziszewski”<sup>7</sup>

Następnie Kakowski zamieścił streszczenie deklaracji Karola Jaroszyńskiego – finansisty i przemysłowca, jednego z najbogatszych ludzi w przedrewolucyjnej Rosji, który zgłosił chęć przyścia z pomocą materialną planowanej inicjatywie. Podczas konferencji został odczytany jego list, skierowany na ręce polskiego episkopatu. Wedle relacji Kakowskiego, w piśmie tym Jaroszyński napisał między innymi:

„Polska po wiekowej niewoli otrzymuje nareszcie upragnioną swobodę [...]. Szereg pokoleń wzdychało do tych czasów, które obecnie przeżywamy. Szczęśliwsi jesteśmy niż nasi ojcowie. Obowiązkiem naszym jest dążenie do odrodzenia Polski. Bezwzględnie koniecznym warunkiem do osiągnięcia tego jest przygotowanie i skupienie najdzielniejszych jednostek i wykorzystanie ich ku wpojeniu we wszystkie warstwy społeczne ideałów religijno-narodowych, ku podniesieniu Ojczyzny pod względem kulturalno-oświatowym, przyczynieniu się do rozwoju dobrobytu ekonomicznego. To olbrzymie zadanie spełnić może tylko wszechnica katolicka. Słusznie powiedział jeden z wybitnych mężów stanu, że «Polska będzie katolicka, albo jej nie będzie wcale»<sup>8</sup>

Uznając tak wielką rolę uniwersytetu katolickiego dla Polski, pragnę jako wierny syn Kościoła Katolickiego i Polski, by najrychlej powstała na naszych ziemiach wszechnica katolicka [...]. Uważam sobie za obowiązek umożliwić narodowi polskiemu założenie uniwersytetu katolickiego, który mógłby rozpocząć swe zajęcia już w jesieni br. W tym celu: 1. Ofiaruję na zapoczątkowanie funduszu akademickiego 1 milion rubli; 2. Postanawiam wybudować gmachy uniwersytetu w Lublinie [...]. Przy czym roboty budowlane rozpocząć pragnę na wiosnę 1919 r.; 3. Składam na utrzymanie uniwersytetu w pierwszym roku akademickim 330 tysięcy rubli, stosownie do preliminarza, złożonego mi przez ks. prałata Radziszewskiego.

Wręczając to zobowiązanie, mam zaszczyt prosić Najdostojniejszy Episkopat Polski o pobłogosławienie moim pragnieniom i nadanie uniwersytetowi ustawy”<sup>9</sup>

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 778-779.

<sup>8</sup> Jest to opinia, której przy różnych okazjach dawał wyraz prof. Feliks Koneczny (1862-1949), wybitny polski historyk i historyk filozofii. Z czasem zaczęła być lansowana przez polityków o wyraźnych inspiracjach katolickich i narodowych.

<sup>9</sup> A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, s. 779.

Pamiętniki zawierają również informację na temat drugiego sponsora uniwersytetu. Ich Autor zanotował bowiem, iż oprócz Jaroszyńskiego, „przemysłowiec petersburski, Polak, katolik, Franciszek Skąpski, ofiarował na uniwersytet akcje Towarzystwa Akcyjnego „Stroitiel” nominalnej wartości 1.342.000 rubli. Te walory dał do rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, Aleksandra Kakowskiego, biskupa kujawsko-kalińskiego, Stanisława Zdzitowieckiego i rektora uniwersytetu ks. Idziego Radziszewskiego. Składając tę ofiarę na ołtarzu Boga i Ojczyzny, prosił episkopat polski o udzielenie błogosławieństwa na dalsze życie i pracę dla ideałów religijnych i narodowych”<sup>10</sup>

W podsumowaniu powyższej relacji wskazującej na bazę materialną planowanej uczelni, Kakowski mógł napisać: „Deklaracje dwóch tak poważnych Polaków-katolików i przyrzeczenie utrzymania uniwersytetu w ciągu 10 lat zdumiewały i olśniewały ogół Polaków”<sup>11</sup>

W dalszej części swoich wspomnień Kakowski odnotował, iż po odczytaniu deklaracji obydwóch sponsorów zabrał głos ks. Radziszewski, który w godzinnym wystąpieniu uzasadniał potrzebę uniwersytetu katolickiego w Polsce i zgłosił gotowość zajęcia się jego organizacją. Następnie do dyskusji włączył się ks. Przeździecki, któremu zlecono przedstawienie argumentów przeciwnych tej inicjatywie. Otóż sprawdził on dokładnie, ile miało kosztować utrzymanie Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 1918/19. Okazało się, że budżet tej Uczelni wynosił ok. 4 miliony marek. Z uwagi na ogromne koszty, opinia ks. Przeździeckiego była w całej sprawie negatywna. Episkopat jednak nie podzielił tego stanowiska. Autor prezentowanych pamiętników zanotował: „Po dłuższym zastanowieniu i stwierdzeniu, że na razie nie otworzymy wydziału medycznego, który wymaga najwięcej sił profesorskich i najwięcej nakładu na pomoce naukowe i że wiele pozycji z preliminarza warszawskiego odpadnie, konferencja powzięła następujące uchwały:

1. Należy złożyć podziękowanie Karolowi Jaroszyńskiemu i Franciszkowi Skąpskiemu, którzy w listach do episkopatu Królestwa zobowiązali się do założenia wszechnicy katolickiej własnym kosztem.

2. Uczelnia ta ma być katolicka, otwarta w Lublinie i ma posiadać wszystkie fakultety. Trzeba będzie liczyć się z tym, by koszty były jak najmniejsze i by otwierano w pierw wydziały najpotrzebniejsze. Odnosnie [do] nauk kościelnych, należy otworzyć wydział prawa kanonicznego i nauk moralnych.

---

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 780.

<sup>11</sup> *Tamże*.

3. Zastrzegając się co do praw i ostatecznego postanowienia Stolicy Apostolskiej, biskupi, powołany do życia uniwersytet, biorą pod swoją władzę i opiekę. Nie przyjmując na siebie odpowiedzialności finansowej, postanawiają przyczynić się do podtrzymywania uniwersytetu wedle możliwości.

4. Należy utworzyć komisję do założenia i organizacji uniwersytetu katolickiego pod przewodnictwem prałata Idziego Radziszewskiego, rektora Akademii Duchownej Petersburskiej, który sam dobierze sobie do niej członków.

Powołując się na postanowienie konferencji przesałem listy dziękczynne w imieniu konferencji biskupów do Jaroszyńskiego i Skąpskiego oraz powiadomiłem ks. prałata Radziszewskiego o powyższej uchwale episkopatu"<sup>12</sup>

Jednakże wyraźny optymizm Autora zdaje się tonować lapidarna uwaga, poczyniona zapewne pod koniec lat trzydziestych, nawiązująca do wydarzeń, które nastąpiły niebawem. Komentując bowiem postanowienia konferencji, Kakowski zaznaczył: „Jednego nie przewidywaliśmy, mianowicie tego, że rząd bolszewicki nacjonalizuje, tj. skonfiskuje wszelkie dobra i wszelkie kapitały w Rosji, posiadane przez osoby prywatne i że cały ciężar utrzymania uniwersytetu spadnie na barki episkopatu. Sam arcybiskup warszawski w obecnej chwili płaci na uniwersytet lubelski prawie 2 tysiące złotych miesięcznie”<sup>13</sup>

Wystarczy wspomnieć fakt, że Karol Jaroszyński, właściciel ogromnej fortuny w Rosji, pod koniec życia stał się bankrutem. Zmarł w biedzie w roku 1929. Zupełnie inaczej powiodło się Skąpskiemu. Choć również dotknęły go skutki bolszewickiej nacjonalizacji, to jednak dopisało mu szczęście w interesach gospodarczych i finansowych po powrocie do Polski. Między innymi założył firmę budowlaną „Skąpski F., Szopa T. i S-ka” w której był głównym udziałowcem, zaś w latach 1926-1929 pracował jako dyrektor zarządzający Towarzystwa Handlu z Rosją „Polros” Nadal starał się wspierać lubelską Wszechnicę, ale jego możliwości finansowe nie były takie, by mogły jej zapewnić stabilne funkcjonowanie.

Mimo niemałych trudności, które pojawiły się już w pierwszych latach działalności KUL, uczelnia nie upadła. Z czasem nastąpił jej dynamiczny rozwój. Nawet w okresie realnego socjalizmu zdołała przetrwać, choć doświadczała wtedy ograniczonych możliwości naukowo-

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 781-782.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 782.

badawczych i dydaktycznych. Nie bez racji w powszechnej świadomości Polaków i nie tylko, bo chyba także w odczuciu większości elit intelektualnych Europy, KUL uchodził w tym czasie za jedyny niezależny od ideologii marksistowskiej uniwersytet leżący pomiędzy Łabą a Władystokiem. Dzisiaj w tej ogromnej przestrzeni geograficznej i kulturowej pojawiły się nowe uczelnie, mające podobny profil, ale lubelska Wszechnica katolicka wciąż zaznacza swoją obecność jako czcigodna Alma Mater, której należy się duchowe i moralne pierwszeństwo.

Oby tego zaszczytznego miana nigdy nie utraciła, mając zawsze na względzie biblijny paradygmat „człowieka pośród świata”! Do takiego myślenia o człowieku zachęcał niegdyś Jan Paweł II podczas spotkania z przedstawicielami świata nauki w dniu 9 czerwca 1987 roku<sup>14</sup>. Wydaje się wszakże, iż w murach tej lubelskiej Wszechnicy papieskie wołanie o to, by trud umysłu poszukującego prawdy zespałać z wiarą w Boga<sup>15</sup> ani na moment nie może być zapomniane, zwłaszcza w kontekście współczesnych procesów o niezwykłym znaczeniu cywilizacyjnym.

## DAI RICORDI DEL CARDINALE KAKOWSKI SULLA GENESI DELL'UNIVERSITÀ CATTOLICA DI LUBLINO

### Riassunto

L'Università Cattolica di Lublino „Giovanni Paolo II” (KUL) festeggia quest'anno il 90° anniversario della sua fondazione. Essa sorse grazie all'azione di don Idzi [Egidio] Radziszewski, all'epoca rettore magnifico dell'Accademia Ecclesiastica di San Pietroburgo. Egli stesso divenne anche il primo rettore dell'Università Cattolica di Lublino, il cui motto fu «Deo et Patriae» - «A Dio e alla Patria».

Un'importanza essenziale per la fondazione dell'Università ebbero gli accordi del 27 luglio 1918, presi durante la conferenza dei vescovi della metropoli di Varsavia. L'articolo presenta gli appunti in proposito che si sono

<sup>14</sup> Por. Przemówienie Ojca świętego w auli KUL, 9 VI 1987 r., w: *Jan Paweł II w Polsce (2-10 VI 1979, 16-23 VI 1983, 8-14 VI 1987). Przemówienia i homilie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991, s. 542.

<sup>15</sup> Przemówienie Ojca świętego na dziedzińcu KUL, 9 VI 1987 r., w: *Jan Paweł II w Polsce...*, jw., s. 552.

conservati nel diario del Cardinal Aleksander Kakowski, metropolita di Varsavia, e che sono intitolati: *Z niewoli do niepodległości* [Dalla prigionia all'indipendenza]. Gli appunti furono scritti negli anni 1927-1930. Otto anni fa, questa preziosa raccolta, insieme al commento dell'editore, è stata pubblicata a stampa (T. Krawczak - R. Świątek [edd.], Wydawnictwo „Platan”, Kraków 2000).

Durante la detta conferenza episcopale del 1918, presieduta dall'allora visitatore apostolico Achille Ratti, futuro papa Pio XI, fu presa la decisione di fondare l'Università Cattolica di Lublino. L'Episcopato ne sancì l'istituzione soprattutto a causa del ripristino dell'indipendenza della Polonia. La fondazione dell'Università fu poi resa possibile grazie ai benefattori Karol Jaroszyński e Franciszek Skąpski, proprietari di grandi beni materiali in Russia. Non senza importanza fu qui anche l'appoggio e l'incoraggiamento del Monsignor Edward Ropp, il metropolita di Mohylew. Infatti, egli riteneva che un'università cattolica in Polonia avrebbe supplito, in un certo senso, alla mancanza dell'Accademia Ecclesiastica di San Pietroburgo la soppressione della quale, a causa della vittoria della rivoluzione comunista in Russia, era ormai stabilita.

Traduzione di Bazyl Degórski *OSPPE*